

IZRAELSKA SZKOŁA “CYBERWOJOWNIKÓW”

Dziennik Haaretz w swoim artykule odkrywa tajniki elitarnej szkoły Ashalim, w której szkolą się “cyberwojownicy” Izraelskich Sił Samoobrony (IDF). Ich program obejmuje włamywanie się do systemów i sieci teleinformatycznych, kradzież danych czy przejmowanie kontroli nad systemami.

Budynek Ashalim niczym nie wyróżnia się na tle innych konstrukcji. Z daleka wygląda jak normalna szkoła z boiskiem do koszykówki. W rzeczywistości jest to placówka Korpusu Wywiadowczego IDF. Co roku opuszcza ją od 500 do 600 kadetów. Program nauczania obejmuje wszystkie rodzaje operacji w cyberprzestrzeni, a większość kursów trwa około 20 tygodni.

Pierwszy etap nauki, który trwa od dwóch do pięciu tygodni polega na pogrupowaniu osób, które przychodzą z innymi umiejętnościami oraz różnorodną wiedzą. Drugi etap, który trwa około 10 tygodni ma na celu zwiększenie wiedzy oraz zdolności studentów. Zajęcia uwzględniają naukę języków programowania takich jak Python, C, C++. Trzecia, ostateczna faza trwa około 10 tygodni i zakłada ocenę przydatności osób do przyszłej pracy. Celem szkolenia jest zrozumienie mocnych i słabych stron każdego studenta i wyeksponowanie jego zalet. Część z nich zostanie wysokiej klasy architektami oprogramowania, inni zostaną programistami a jeszcze inni pentesterami - informuje Haaretz.

Najdłuższy kurs na Ashalim trwa 25 tygodni i jest przeznaczony dla naukowców, którzy badają podatności. Ich główny program szkoleniowy skupia się na przekazaniu umiejętności i wiedzy na temat wykrywania podatności w systemach technologicznych, dzięki którym hakerzy mogą uzyskać kontrolę nad systemem i ukraść dane.

Postępy każdej osoby są zapisywane i bieżąco aktualizowane w Excelu. Każdy kadet ma prawo wglądu w swoje wyniki i może zobaczyć jakie postępy osiąga. Zabronione jest jednak porównywanie się z innymi, żeby uniknąć potencjalnych konfliktów. Studenci są w różnym wieku, mają inne umiejętności techniczne oraz wykonują odmienne zadania. Szkołę cechuje też niewielka liczba studentów w grupach. Średnio na 5 osób przypada jeden wykładowca, co pozwala na maksymalną personalizację treningu i efektywne wykorzystanie zdolności osób.

Bardzo ważny jest również podział na różne role, ponieważ jak podkreślają instruktorzy najlepsi naukowcy nie będą najlepszymi oficerami “cyberwywiadu”. Oficerowie „cyberwywiadu” podobnie jak ich koledzy zajmujący się klasycznym wywiadem, są odpowiedzialni za zdobywanie danych, ocenę ich znaczenia oraz przygotowanie wskazówek. Różnica polega na tym, że pracują oni na bitach i bajtach i na ich podstawie muszą stworzyć jasny obraz. Nie wszyscy żołnierze mogą dostać się do Ashalim. Osoby, które zostają tam wysłani mają najczęściej wyjątkowe umiejętności. Są również zaznajomieni z komputerami.

Prawie wszystkie młode osoby w Izraelu dostają wezwanie do służby w wojsku, ale tylko niektóre z armijnych kursów pozwalają na rozwój indywidualnego potencjału. W większości przypadków udział w takim szkoleniu wymaga wiedzy na temat matematyki albo informatyki. Wiele osób, które dołączyły

do Ashalim uczestniczyły w programie Magshimim Leumit, który skupia młode osoby zafascynowane informatyką, najczęściej z peryferiów Izraela. Program ten jest odpowiedzią na zarzuty, że wywiad wojskowy i elitarna jednostka 8200 stały się zbyt homogeniczne.

Warto jednak zadać sobie pytanie, czy w tak krótkim okresie czasu można wyszkolić specjalistę z zakresu cyberbezpieczeństwa i wyposażyć go w odpowiednie umiejętności i wiedzę.

Źródło: Haaretz